

Sygn. akt I C 245/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Ligoń – Krawczyk

Protokolant sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego W. G.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. postanawia nie obciążać powoda kosztami postępowania w sprawie.

**Sygn. I C 245/14**

## UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 27 lutego 2014 r. powód E. K. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego W.-G. kwoty 85 000 zł z tytułu odszkodowania wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w okresach: (...) przebywał w ww. Areszcie Śledczym, gdzie panowały warunki zagrażające jego zdrowiu, godności i intymności, w celach panowało przeludnienie, brakowało ciepłej wody, dobrego światła i wentylacji, personel akceptował dyskryminację niektórych więźniów (pozew – k. 2-13).

Pozwany Skarb Państwa w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwany podniósł, że twierdzenia powoda o braku odpowiednich warunków socjalno-bytowych i sanitarnych podczas osadzenia w jednostce nie są zgodne z prawdą. Ponadto, pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń wywodzonych w związku z pobytem powoda w Areszcie do dnia 26 lutego 2011 r. (odpowiedź na pozew – k. 32-42).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

E. K. przebywał w Areszcie Śledczym W.-G. od (...) (notatka służbowa – k. 45).

Od dnia (...) w Areszcie Śledczym W.-G. nie stwierdzono przeludnienia cel (notatka służbowa – k. 87).

W żadnej z cel, w której przebywał E. K. w okresie od (...) norma powierzchni przypadająca na jednego osadzonego nie była mniejsza niż 3 m<sup>2</sup> (notatka służbowa – k. 88).

Przy przydziale osadzonego do celi uwzględniano grupy klasyfikacyjne skazanych, ich status, wiek, zalecenia lekarskie. W trakcie procedury klasyfikacyjnej przeprowadza się rozmowę z osadzonym, bierze pod uwagę fakt, czy jest osobą palącą. (...) żywienia podporządkowany jest przepisom prawa i zapewnia zaspokojenie potrzeb osadzonych. E. K. nie zgłaszał złych relacji z pozostałymi osadzonymi. Nie zgłaszał skarg administratorom jednostki. Funkcjonariusze działu penitencjarnego nie akceptowali poniżających zachowań określonych grup więźniów wobec innych (notatka służbowa – k. 47-48, zeznania świadka A. N. – k. 181v nagranie 00:04:00-00:10:12, zeznania świadka M. B. – k. 181v nagranie 00:11:24-00:16:00, zeznania świadka R. I. – k. 181v-182 nagranie 00:17:08-00:26:15).

W każdej celi znajdował się trwale wydzielony i osłonięty kącik sanitarny wyposażony w WC i dostęp do bieżącej wody. Brak przesłon w łazni spowodowany był względami bezpieczeństwa osób osadzonych. Administracja jednostki penitencjarnej regularnie wykonywała obowiązki wynikające z przepisów prawa w przedmiocie dbałości o stan budynków i instalacji, stwierdzone uchybienia stanu pomieszczeń oraz wyposażenia były usuwane (notatka służbowa – k. 46, pismo z 29.06.2014 r. – k. 75, notatka służbowa – k. 76, zeznania świadka A. N. – k. 181v nagranie 00:04:00-00:10:12, zeznania świadka M. B. – k. 181v nagranie 00:11:24-00:16:00, zeznania świadka R. I. – k. 181v-182 nagranie 00:17:08-00:26:15).

E. K. w trakcie pobytu w Areszcie miał dostęp do niezbędnej opieki medycznej. We wrześniu 2013 r. przeszedł badanie radiologiczne. Miał możliwość kontaktu z psychiatrą i laryngologiem. Otrzymywał leki. W marcu 2014 r. był poddany badaniu USG. W maju 2014 r. został zakwalifikowany do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres jednego roku z powodu upośledzenia narządu ruchu i chorób układu oddechowego i krążenia. Aktualnie ma niespełna 57 lat, cierpi na łuszczycę i zwyrodnienie kręgosłupa, nadciśnienie, dolegliwości lewej nogi – związane z zerwaniem i zanikiem mięśnia (dokumentacja medyczna – k. 65-68, orzeczenie z 07.05.2014 r. – k. 69).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz zeznań świadków A. N., M. B. i R. I.. Sąd uznał dowody z dokumentów za wiarygodne, jako że ich treść i autentyczność nie została obalona przez strony w niniejszym procesie, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne z uwagi na ich spójność i wzajemne uzupełnianie się. Pomimo, iż żaden ze świadków nie pamiętał osobiście E. K., to ich zeznania pozwoliły ustalić warunki panujące w jednostce penitencjarnej w latach 2011-2013, właściwe dla ogółu osadzonych, jak też sposób funkcjonowania Aresztu Śledczego W.-G..

Sąd uznał dowód z przesłuchania powoda za niemiarodajny w świetle całkowitego zaprzeczenia przez stronę pozwaną okoliczności przytoczonych w pozwie. Przesłuchania tego nie można wziąć pod uwagę ze względu na treść dokumentacji złożonej do akt sprawy i braku potwierdzenia podnoszonych okoliczności w innym materiale dowodowym. Sąd miał na uwadze, iż punkt widzenia powoda był bardzo subiektywny, a oparty był na własnej ocenie obiektywnych warunków panujących w Areszcie Śledczym W.-G.. Sąd nie odnalazł w treści przesłuchania faktów mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a niewynikających z pozostałego materiału dowodowego. Opinie powoda wartościujące pewien obiektywny obraz rzeczywistości i polemizujące z nim nie mogły stanowić podstawy wyrokowania.

Pozostałe wnioski powoda Sąd pominął, uznawszy je za bezzasadne, sprzeczne z ekonomią procesową i koniecznością zapewnienia sprawności postępowania. Przedmiotowe wnioski były całkowicie zbędne w niniejszym postępowaniu również z uwagi na oczywisty brak przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, o czym niżej.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód E. K. dochodził w niniejszym procesie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że istotnie dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną Konstytucji RP, w której zawarte są przepisy dotyczące bezpośrednio dóbr osobistych. Wśród przepisów o wolnościach, prawach i obowiązkach człowieka, ustawodawca w art. 30 stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra

osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonemu przysługuje prawo domagania się zadośćuczynienia.

Obowiązek poszanowania i ochrony godności ludzkiej powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 28 lutego 2007 r. wyraził pogląd, iż odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzielną toaletą i węzłem sanitarnym, przy braku zapewnienia wszystkim osadzonym osobnego miejsca do spania, może stanowić przejaw poniżającego traktowania, prowadzącego do naruszenia godności osób pozbawionych wolności. Na gruncie prawa polskiego może więc uzasadniać żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w związku z art. 448 k.c. jako naruszające dobra osobiste skazanego: godność i prawo do intymności (V CSK 431/06, OSNC 2008/1/13).

Na wstępie Sąd uznał za słuszne zaznaczyć, że jakiegokolwiek hipotetyczne roszczenia powoda przeciwko Skarbowi Państwa związane z pobytem w Areszcie Śledczym W.-G. do dnia 26 lutego 2011 r. włącznie uległy przedawnieniu.

Wyjaśnienia wymaga, że – wbrew rozumieniu powoda – przedawnienie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej w złych warunkach nie rozpoczyna się z dniem opuszczenia przez nią konkretnej placówki, z której rzekomo niewłaściwym funkcjonowaniem dany osadzony wiąże swe żądanie.

Na mocy ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz.U. 2007 nr 80 poz. 538) uchylony został art. 442 k.c. i wprowadzony w to miejsce art. 442<sup>1</sup> k.c., jednakże zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej art. 442<sup>1</sup> k.c. podlegał zastosowaniu tylko do tych roszczeń powstałych przed jego wejściem w życie, które według przepisów dotychczasowych nie były jeszcze przedawnione. Nowy przepis wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. Na podstawie uprzednio obowiązującego art. 442 § 1 k.c. termin przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych wynosił co do zasady trzy lata od daty dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, z tym zastrzeżeniem, że termin przedawnienia upływał najpóźniej, gdy od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę upłynęło dziesięć lat. Art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. również stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W przedmiotowym przypadku należało przyjąć, że bieg przedawnienia roszczenia powoda rozpoczynałby się osobno w każdym kolejnym dniu występowania zdarzeń, które – w jego ocenie – naruszały jego dobra osobiste, godność, intymność, poczucie własnej wartości, zdrowie, itd., a zatem przedawnienie biegło już od momentu wystąpienia tych okoliczności (umieszczenia w celi bez wentylacji, zmuszenia do korzystania z otwartego węzła sanitarnego, prysznic, dyskryminującego potraktowania przez współwięźnia za aprobatą personelu, itp.). Powód był świadom już w dacie zdarzenia kto ponosi odpowiedzialność za funkcjonowanie zakładu, jak też tego, że konkretne zdarzenie wywołuje jego negatywne reakcje, wywołując poczucie pokrzywdzenia.

W związku z powyższym, przedawnienie ewentualnych roszczeń powoda opartych na zdarzeniach mających miejsce w czasie jego pobytu w ww. Areszcie od dnia 21 maja 1995 r. do 6 lutego 1997 r. nastąpiło na podstawie art. 442 § 1 k.c. z upływem trzyletniego okresu od daty wystąpienia zdarzeń. Roszczenia wywodzone ze zdarzeń następujących od dnia 17 września 2006 r. do 17 listopada 2006 r. i od 29 grudnia 2010 r. do 26 lutego 2011 r. uległy przedawnieniu na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym najpóźniejszą datą ich przedawnienia jest dzień 26 lutego 2014 r. – poprzedzający wniesienie pozwu.

Strona powodowa nie powołała przy tym okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia mogłoby być uznane za pozostające w sprzeczności z treścią art. 5 k.c. Powód pozostawał przez cały okres biegu przedawnienia osobą o pełnej zdolności do czynności prawnych, świadomą poczynań swoich i otoczenia, sprawną pod względem umysłowym. Nie występowały żadne szczególne względy przemawiające za usprawiedliwieniem opóźnienia w dochodzeniu hipotetycznych roszczeń.

W pozostałym zakresie – co do roszczeń opartych na okolicznościach występujących od dnia 27 lutego 2011 r. – w ocenie Sądu powód nie udowodnił, że karę pozbawienia wolności odbywał w warunkach uwłaczających jego godności, standardom sanitarnym, humanitaryzmowi. Zakwaterowanie osadzonych i warunki socjalne w wymienionej w pozwie jednostce nie naruszały warunków ustalonych w Kodeksie Karnym Wykonawczym, rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości: - z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.2003 nr 186 poz. 1820 – uchylone z dniem 1 sierpnia 2014 r.), - z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U.2003 nr 152 poz. 1493), - z dnia 2 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy żywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U.2003 nr 167 poz. 1633), a w okresie, w którym powód odbywał swoją karę w ww. jednostkach nie miało miejsca przeludnienie.

Sam fakt istnienia zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego obowiązuje jest udowodnić powód. Dopiero w razie stwierdzenia wystąpienia naruszenia aktualizuje się domniemanie jego bezprawności, które obalić winien pozwany (art. 24 § 1 k.c.).

Zestawienie metrażu i ilości osób umieszczonych w poszczególnych celach, gdzie przebywał powód, daje jednoznaczny wynik, zgodnie z którym w każdej z tych cel powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była wyższa niż 3 m<sup>2</sup>. Odczucie powoda jakoby zaludnienie celi było nadmierne nie znalazło potwierdzenia w jej parametrach. Powód sam wskazał, iż jego zastrzeżenia budził sposób wydzielenia kąta sanitarnego, a nie brak takiego wydzielenia. Fakt, że zabudowa niektórych kącików w jednostce nie została jeszcze wymieniona z metalowej na murowaną, a wejście osłania płachta materiału lub podobnego tworzywa, nie niweczy okoliczności, iż sfery intymne współosadzonych są dobrze przesłonięte przed wzrokiem pozostałych mieszkańców celi. Nie można tej sytuacji zrównywać ze stanem faktycznym będącym podstawą wyrokowania w ww. sprawie V CSK 431/06, tj. odbywaniem kary pozbawienia wolności w przeludnionych celach, z nieoddzieloną toaletą i węzłem sanitarnym, przy braku zapewnienia wszystkim osadzonym osobnego miejsca do spania.

Osadzeni mają zagwarantowany dostęp do bieżącej wody w celach i możliwość utrzymywania higieny dzięki ciepłej kąpeli pod prysznicem. Intymność osadzonych musi w tym miejscu ustąpić względem ostrożności, które nie pozwalają na zapewnienie więźniom i aresztowanym możliwości całkowitego odseparowania się od reszty obecnych i zniknięcia im z oczu. Jednostki penitencjarne są obowiązane zapewnić osadzonym bezpieczeństwo, zapobiec możliwości działania przeciwko innym osobom znajdującym się w obiekcie i przeciwko sobie samym. Naruszenie tego obowiązku może pociągnąć za sobą konsekwencje o nieporównywalnie większej powadze i ciężarze, niż naruszenie intymności osadzonych. Owo teoretyczne naruszenie – jak na marginesie można zauważyć – nie jest znaczniejsze od tego mającego miejsce wśród osób wolnych korzystających z licznych ogólnodostępnych polskich basenów, gdzie nadal wiele natrysków ma formę otwartą.

Gdyby istniały przesłanki natury medycznej do zapewnienia powodowi odmiennych warunków sanitarnych, odseparowania go od innych osadzonych, np. na czas kąpeli, takie wskazanie znalazłoby się w dokumentacji medycznej powoda i zostałyby uwzględnione, tak jak brane pod uwagę są inne zalecenia lekarskie wobec osadzonych w Areszcie Śledczym W.-G., w tym te dotyczące potrzeb dermatologicznych powoda.

Areszt Śledczy W.-G. przechodzi regularne, cykliczne kontrole przewidziane prawem budowlanym i wizytacje sędziów. W okresach relewantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu żadna z tych kontroli nie wykazała uchybień stanu budynków, wyposażenia, jakości procedur, które zagrażałyby przeciętnemu poziomowi

warunków socjalno-bytowych osadzonych, zagwarantowanych ww. przepisami wykonawczymi. Należy też podkreślić, iż działanie w oparciu o obowiązujące regulacje prawa wyłącza ewentualną bezprawność w zachowaniu pozwanego.

Odnosnie wrażenia powoda, iż za zgodą personelu jednostki penitencjarnej jest on (jak też inni więźniowie tej samej „grupy”) traktowany jako osoba niższej kategorii, obciążona bardziej hańbiącymi obowiązkami, a pozbawiona przywilejów, to Sąd podkreśla, że, po pierwsze – nie ma na to żadnego potwierdzenia, po drugie – w żaden sposób funkcjonariusze placówki nie mogą odpowiadać za prywatne relacje między współosadzonymi, ustalone przez nich we własnym zakresie, jeżeli do funkcjonariuszy nie docierają sygnały o niewłaściwym traktowaniu niektórych więźniów/aresztantów przez innych. Ukryte i krzywdzące podziały między osadzonymi winne być zgłaszane do służb więziennych, do wychowawcy, psychologa. Przed wytoczeniem powództwa E. K. nie składał żadnych skarg w tym przedmiocie.

Pomimo powołania się w pozwie na orzeczenie uznające brak dostępu do zajęć, kursów czy też biblioteki jako możliwą podstawę uwzględnienia roszczeń osób osadzonych, to zważyć należy, że powód nie zgłaszał w trakcie pobytu w Areszcie śledczym W.-G. skarg na odmowę udzielenia mu dostępu do zajęć sportowych, kulturalno-oświatowych, biblioteki, prasy. Nie wskazał, aby o taki dostęp w ogóle się zwracał.

W konsekwencji zgłoszone przez powoda żądania jako bezzasadne podlegały oddaleniu. Przytoczyć należy tu ponownie treść przepisu art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 11 stycznia 2007 roku wyraził pogląd, który Sąd meriti w całości podziela, że przepis art. 448 k.c. ma charakter samodzielny i przysługuje obok zastosowania innych środków koniecznych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o ile inne środki nie wyczerpują uprawnień osoby, której dobro naruszono. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (I ACa 833/06, LEX nr 298413).

O zasądzeniu zadośćuczynienia decyduje rodzaj naruszonego dobra osobistego, stopień nasilenia i czas trwania tych naruszeń, stopień zawinienia naruszydźciela oraz rozległość i długotrwałość skutków naruszeń dla osoby pokrzywdzonej. Brak winy w działaniach pozwanego jest kolejną okolicznością przemawiającą za oddaleniem powództwa.

Zdaniem Sądu roszczenia powoda pozostają także w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem w tego rodzaju sprawach abstrahować od realiów społeczno-gospodarczych panujących w Polsce. Zdaniem Sądu chociażby sytuacja osób hospitalizowanych jest często pod względem bytowym dużo gorsza niż więźniów, którzy przecież znaleźli się w tym, a nie innym miejscu na skutek popełnienia przestępstwa. Podobnie sytuacja lokalowa wielu rodzin w Polsce, zajmujących mieszkania komunalne czy socjalne jest gorsza pod względem zarówno metrażu, stanu technicznego budynków czy dostępu do mediów od tej opisywanej przez powoda. Również zakres zajęć kulturalno-oświatowych, sportowych czy rozrywkowych w zakładach karnych nieraz znacznie przekracza to, co społeczeństwo oferuje podopiecznym placówek opiekuńczo-wychowawczych.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., w związku z ciężką sytuacją materialną powoda, na którym spoczywają wysokie i niezaspokojone zobowiązania alimentacyjne. Nie ma też perspektyw na polepszenie swojej sytuacji w przewidywalnej przyszłości.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.